

Narodowy Bank Polski bawi się w cenzora

2 grudnia 2018

Sąd Okręgowy w Warszawie ma twardy orzech do zgryzienia – musi rozpatrzyć sześć (!) wniosków NBP o zabezpieczenie przed wszczęciem postępowania sądowego, polegającego na usunięciu artykułów opisujących aferę KNF i rolę, jaką odegrał w niej NBP.



We wniosku banku centralnego wskazani są konkretni dziennikarze, których teksty należy wg NBP usunąć.

Uzasadnienie wniosków opatrzone jest żądaniem zakazania dziennikarzom rozpowszechniania bezpodstawnych, zdaniem NBP, wypowiedzi, które wiążą aferę wokół KNF z działaniami NBP, noszącymi charakter działań niezgodnych z prawem, a także sugerujących aktywną rolę prezesa NBP we wspomnianej aferze.

Wnioski czekają na losowe wyznaczenie sędziów, którzy zajmą się ich rozpatrzeniem. Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Warszawie nie podała ani personaliów dziennikarzy, których miałyby dotyczyć wnioski banku, ani tytułów, w których pojawiły się artykuły.

Bank centralny ustami swojego rzecznika wyjaśnił PAP, że jego działania mają na celu ochronę dóbr osobistych instytucji zaufania publicznego, jakim jest bank, co z kolei podyktowane jest troską o szeroko rozumiane bezpieczeństwo ekonomiczne kraju.

Niezależnie od gromkich słów, jakie padają z ust przedstawicieli NBP przy tej okazji, warto sobie uświadomić, że jest to kolejne sięgnięcie przez polską instytucję państwową po w istocie prewencyjne cenzurowanie mediów.

Autorstwo: MW

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: Strajk.eu